800-lecie ŁOWICZA 1136 — 1936.

Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 24. Łowicz, dnia 14 czerwca 1936 r. Rok V.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** I-e piętro pokój № 4, — czynna od godz. do 12—13, Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 18 do 19.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Wrażenia z tygodnia

Pod znakiem obchodów uroczystości ośmsetlecia upłynął tydzień w Łowiczu. Bogata czy uboga w wypadki była przeszłość, chętnie przecież wspomnieniami ubarwiamy teraźniejszość. Wyciągamy z lamusa historji, co się da wyciągnąć, i prezentujemy gościom: Z najlepszej strony staramy się pokazać, co posiadamy. Wyszukujemy bogatych Krewniaków. Domownicy prześcigają się w uprzejmościach. Goście są grzeczni, chwalą wszystko i dopiero po powrocie do domu ... też nie plotkują.

Wszystko idzie utartym trybem. Zakrojony na szereg tygodni okres uroczystości jeszcze nie skończył się. Na uogólnienie zawcześnie. Starając się narazie mniej lub więcej ściśle rejestrować co się odbywa, pozwolimy sobie na podzielenie się z czytelnikami następującem spostrzeżeniem: tradycyjna uroczystość Bożego Ciała i nasza procesja — to jest właściwie atrakcją, która sprowadza nam gości i wobec której inne wysiłki jak dotąd dały rezultaty bardzo skromne.

Ogród Przyrodniczy Międzyszkolny w Łowiczu.

Dnia 7 czerwca b. r. w związku z uroczystym obchodem 800-lecia miasta Łowicza dokonał vicewojewoda warszawski p. Godlewski otwarcia Ogrodu Międzyszkolnego na przedmieściu Bratkowice.

W pięknej uroczstości — poświęconej uznaniu pracy młodych obywateli dla dobra społecznego — wzięli udział przedstawiciele Władz, Instytucyj i Organizacyj miejscowych oraz licznie zebrana młodzież szkół łowickich pod kierownictwem nauczycieli i wychowawców.

Ponieważ sprawa powstania ogrodu mało jest znana miejscowemu społeczeństwu, czuje się w obowiązku przedstawić w skrócie historję tej skromnej a przeszło dwa lata trwającej pracy młodzieży z nauczycielem.

Programy nauczania w nowej szkole polskiej podkreślają znaczenie ogrodu szkolnego jako środka o wielkiej doniosłości w dzisiejszem nauczaniu i wychowaniu młodzieży.

Na terenie Łowicza dawał się dotkliwie odczuwać brak tego cennego warsztatu pracy szkolnej — ogrodu, dostosowanego swojem rozplanowaniem, urządzeniem i treścią do dzisiejszych wymogów wychowania i nauczania szkolnego.

Od dłuższego czasu na temat ogrodu wiele mówiono i dyskutowano, rzucano różne projekty, ale zawsze stawało coś na drodze ich realizacji i sprawę ogrodu ciągle odsuwano na plan dalszy.

Aż dopiero w roku 1933/4 zawiązał się Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele poszczególnych szkół miejscowych. Komitet wystąpił do Władz miejscowych z prośbą o oddanie jednej parceli pod ogród szkolny. Ponieważ ziemia o którą proszono przedstawiała jeden z największych śmietników i leżała odłogiem od niepamiętnych czasów pod nazwą tak zwanego „Świńskiego Targu", przeto ówczesny Zarząd miasta do prośby Komitetu chętnie przychylił się i uchwałą Rady Miejskiej przydzielił wspomniany nieużytek pod ogród.

W tem miejscu podkreślić należy, że ustosunkowanie do sprawy ogrodu byłych burmistrzów: p. p. Michalskiego i Czarnowskiego było bardzo życzliwe i nacechowane dużem zrozumieniem ważności ogrodu dla szkoły dzisiejszej.

Oddany teren wspólnym kosztem szkół i miasta został ogrodzony siatką drucianą.

Odtąd na ziemi pełnej dołów, rowów i glinianek rozpocząłem razem z młodzieżą pracę, która z przerwami zimowemi trwała do dnia otwarcia ogrodu i obfitowała w najróżnorodniejsze niespodzianki i trudności.

Obywatele Bratkowic żywo sobie jeszcze przypominają, jak w młodych rękach migotały łopaty i jak wózki naładowane ciężką ziemią toczyły się po żelaznych szynach, jak konie wojskowe przesłane nam do pomocy przez D-two 10 p.p. ściągały szuflą żelazną ziemię do rowów i glinianek.

Wreszcie nadeszła zima, mróz skuł ziemię i przerwał roboty.

Należało przygotować plan do dalszych robót wiosennych, a przedewszystkiem postarać się zawczasu o wzorowy plan ogrodu i materjał sadzonkowy.

Toteż przy załączeniu planu sytuacyjnego — sporządzonego przez techn. p. Czetyrboka wniosłem prośbę do Ministerstwa W. R. i O. P. Wydział Budownictwa i otrzymałem po kilku miesiącach plan

ogrodu — dostosowany do wymogów nauczania, wychowania i estetyki, a wykonany przez znanego fachowca i specjalistę Radcę Ministerjalnego Pana W. Żaykowskiego.

Mając plan w ręku, zacząłem myśleć o materjale sadzonkowym.

Wieczorami redagowałem listy do właścicieli szkółek drzew i krzewów i wysłałem około 30 pism z prośbą o przyjście nam z pomocą przy obsadzeniu ogrodu.

Wiosną 1934 r. przystępujemy razem z młodzieżą do dalszej niwelacji terenu w ogrodzie. Po kilku tygodniach pracy doszedłem do przekonania, że w ten sposób (2 godziny dziennie) pracując, niwelacja ziemi potrwa kilkanaście tygodni, dlatego przy współudziale p. Puchalskiego Kierownika szkoły № 2 zwróciłem się z prośbą o pomoc do zastępcy starosty P. Długockiego.

W kilka dni później otrzymałem pomoc z Funduszu Pracy i tak 12 robotników w przeciągu 14 dni wykończyło niwelację terenu.

Rozpoczęła się interesująca praca dla młodzieży a m-w. przenoszenie planu z papieru na teren.

W tym czasie ku naszej radości zaczęły firmy nadsyłać pięknie opakowane drzewa i krzewy.

Według dokładnych obliczeń na podstawie cenników otrzymaliśmy gratis materjał sadzonkowy i nasiona traw łącznej wartości przeszło 1300 zł.

Gorączkowa praca rozpakowywania, dołowania i sadzenia drzew na uprzednio palikami wyznaczone miejsca trwała kilka tygodni.

Latem 1934 r. ogród nasz pokrył się zielenią traw, drzew i krzewów, a młodzież dopiero teraz zaczęła być dumna z wyników swej pracy.

Wiosną 1935 r. wysadzamy reszte drzew i otaczamy ogród żywopłotem.

W tym to czasie powtórnie zwracam się do M. W. R. i O. P. Wydziału Budownictwa z prośbą o sporządzenie nam planów szczegółowych objektów, zaznaczony na planie ogólnym jak; klasy letniej, mieszkania dla woźnego, składu na narzędzia, planu nawodnienia i t. d.

Dnia 31 maja 1935 r. Ministerstwo przysyła nam cenne plany, mające służyć do dalszej rozbudowy ogrodu szkolnego.

Ponieważ realizacja tych planów wymagała pewnego nakładu pieniędzy, (o co zresztą już obcych prosić nie mogłem) wniosłem memorjał do Zarządu miasta, prosząc go o pomoc materjalną. Wierzyłem w to niezłomnie, że skoro obcy przychodzą nam z tak wydatną pomocą, to w pierwszym rzędzie pospieszą z nią gospodarze, w których interesie sprawa estetyki miasta oraz wychowanie młodzieży leżeć powinny. Jednak Zarząd miasta potraktował prośbę obojętnie, a nawet sposobem rzadko gdzie praktykowanym pozostawił ją bez odpowiedzi.

Niezrażając się tem, przystąpiliśmy do dalszych prac. Dokonaliśmy podziału ziemi, przeznaczonej pod masową uprawę roślin lekarskich, przemysłowych, gospodarczych i kwiatowych. — Z kamieni ofiarowanych nam przez Dyrekcję Seminar. Naucz. wybudowaliśmy alpinarjum, zaś pod koniec maja doprowadzono wodę za linję siatki przez kierownictwo wodociągów i kanalizacji miejskiej.

Ponieważ sprawa przydzielenia do ogrodu człowieka—jako stróża i pracownika została przez Zarząd miasta załatwiona odmownie, musiano sprawę opieki i pomocy w ogrodzie załatwić w ten sposób, że jeden z mieszkańców przedmieścia spełn a dotąd wszystkie czynności za zbiór trawy i wywiązuje się z przyjętych obowiązków z całą sumiennością i poświęceniem

Należy z naciskiem podkreślić obywatelskie sta-

M. MAŁUSZYŃSKI. 1.)

Rozwój terytorjalny Łowicza.

Łowicz zajmuje szereg niewielkich wzgórków, prawie ze wszystkich stron otoczonych rzekami i wzgórkami. Od północy i częściowo od wschodu płynie u ich podnóża Bzura, od zachodu rzeczka Bobrowa z łąkami dawniej bardzo zabagnionemi, od południa i wschodu Pływia, dziś Uchanką zwana, także tworząca spore bagno. Przez samo miasto przepływa Brenica, dziś Branica, do której dawniej wpadał na Nowym Mieście krótki, ale obfitujący w wodę potok. Rzeczki te przecinały wszystkie drogi, prowadzące do miasta. Było to położenie z natury obronne, zachęcające człowieka do założenia swej siedziby. Wcześnie też ludzie ocenili te zalety i osiedlili się w Łowiczu już w czasach przedhistorycznych.

Osadnictwo to było silnie związane z warunkami przyrodzonemi terenu, który zaważył też mocno na rozwoju miasta w późniejszych czasach. Wzgórki, o których poprzednio była mowa, ciągną się ze wschodu na zachód, stopniowo zniżając się. Najwyższy z nich zajmuje Stare Miasto i przyległe ulice. Opada on łagodnie na wszystkie strony, tylko wschodnie zbocza przerwane są dolinką, zajętą przez ulicę Tkaczew, dawniej Stodólną. Na południu rozciąga się druga dolinka, dziś Glinki, za nią wznosi się niewysokie wzgórze, na którem zbudowano klasztor Bernardynek. Zdaje się, że jest to odnoga wyższego wzgórka, zajętego przez Stare Miasto. Drugie dosyć wysokie i wyraźne wzgórze zaczyna się na zachód od ul. Browarnej i osiąga swój najwyższy punkt przy zbiegu Zduńskiej i Nowego Miasta. Dzisiejszy rynek Nowego Miasta i Przyrynek były łąkami, zalewanemi przez wodę. Bardziej na południe podnoszą się niewielkie wzgórza, przedzielone wąźką dolinką i stromo opadające do Branicy. Zbudowano na nich kościół Św. Ducha i klaszkor Bernardynów.

Za Brenicą wreszcie rozciąga się trzeci wzgórek z kościołem św. Jana. Stromo opada ono w stronę rzeczki Bobrowej Ta część miasta nosiła dawniej nazwę Podgrodzia. Literalnie zewsząd otaczają je rzeki, bagna i łąki. Na południe od niej za łąką, zalewaną przez Brenicę zajęła znów wyższe nieco piaszczyste miejsce wieś Bratkowice. Na północy stał warowny gród, oddzielony głęboką i błotnistą dolinką, którą później przeprowadzono sztuczne koryto Bzury. Grodem nie stanowiącym części miasta bliżej zajmować się nie będziemy[1]).

Tak się przedstawiały naturalne warunki terenu, a teraz zobaczymy w jaki sposób wykorzystali je ludzie. Ślady najstarszego osadnictwa znaleziono na Starem Mieście. Sięgają one czasów przedhistorycznych. W epoce pierwszych Piastów przy dzisiejszej kolegjacie rozciągał się duży cmentarz[2]). Śladów dawnej wsi nie wykryto dotychczas. Może jej miejsce zajmują dziś budynki. W każdym razie położenie sprzyjało założeniu na Starem Mieście osady ludzkiej. Przy ul. Mostowej była przeprawa przez Bzurę, która ma tutaj brzegi dosyć wysokie i bez bagien, uniemożliwiających dostęp do rzeki na całej przestrzeni od Łęczycy do Łowicza. Pewnie przy Mostowej i dalej przez Stare Miasto w kierunku Rawskiej, zwanej też Kierchowską i Warszawską stały domy. Byłaby to najstarsza osada na Starym Mieście, o istnieniu której można tylko przypuszczać, bo żadnych śladów jej nie znamy. Koło niej było duże cmetarzysko, a może i świątynia pogańska. Na zachód szła droga przez wyższe nieco grzbiety wzgórz do Podgrodzia. Zajmowała ona w przybliżaniu miejsca dzisiejszej ul. Zduńskiej, Nowego Miasta i Przyrynku. Inna droga wybiegała na południe w stronę Rawy.

O Podgrodziu źródła wspominają dosyć późno. W łacińskich dokumentach z końca XIV. wieku nosi ona nazwę ul. św. Jana[3]). W tym czasie już tam stał kościół. Nie wiemy, kto go zbudował i kiedy. Przy nim był niewielki rynek, dziś zajęty pod budynki i ogrody. Wychodziła z niego droga w stronę

nowisko, jakie wobec ogrodu zajęli mieszkańcy Bratkowic. Od samego początku otaczają ogród troskliwą opieką, szkody w ogrodzie prawie że dzisiaj nie istnieją, dzieci zachowują się grzecznie i bardzo poprawnie.

W końcu pragnę podać do publicznej wiadomości, że przy tej dość żmudnej pracy, jaka została wykonana, pierwszorzędną pomoc wykazała młodzież seminarjalna i gimnazjalna oraz częściowo młodzież szkół powszechnych — zaco wyrażam jej głębokie i szczere uznanie.

Składam również podziękowanie za dostarczony materjał sadzonkowy; Szkółkom Podzameckim Jana Jaworskiego w Podzamczu p. Maciejowice, Zarządowi Szkółek i Hodowli nasion Emila Frege w Krakowie, Lubicz 46, p. p. Koźlakowskiemu i Żaglewskiemu oraz St. Przedpełskiemu — właścicielom Szkółek w Płocku, p. W. Garnuszewskiemu — Hale Mirowskie — Warszawa, hodowcy róż p. Ejzykowi w Kutnie, Dyrekcji Ogrodu Przyrodniczego w Wilnie, Dyrekcji Seminar. Naucz. w Łowiczu, Inspektorowi Szkolnemu Okręg. w Łowiczu.

Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do realizacji sprawy ogrodu.

Z dniem otwarcia ogród staje się własnością wszystkich, lecz jak z niego wszyscy mają prawo korzystać, tak z drugiej strony na wszystkich ciążyć musi obowiązek roztoczenia nad nim obywatelskiej opieki.

Ufam, że społeczeństwo łowickie i Władze miejskie potrafią ocenić należycie wspólne wysiłki młodzieży i dopomogą w ukończeniu rozpoczętego dzieła, które pozostanie świadectwem, że młodzież nasza odpowiednio pokierowana, jest zdolną do poświęceń i służeniu dobru ogólnemu.

Wł. Stanio.

Łęczycy przez Bratkowice. Takie osady pod grodami znane były bardzo wcześnie w Polsce Średniowiecznej. Odbywały się w nich zwykle targi. Z dużą pewnością powiedzieć można, że Podgrodzie nie jest młodsze od Starego Miasta, a może nawet starsze.

Gdy Łowicz stał się miastem w XIII wieku, stare cmentarzysko i pusty obszar dokoła niego zamieniono na rynek, z którego wychodziły ulice Mostowa, Rawska i Długa, dziś Zduńska. Pewnie i na Podgrodziu z dawnego placu na targowisko powstał rynek, ale pierwszeństwo musiało ono ustąpić Staremu Miastu. Tam przeprawiano się przez Bzurę, tam kierowało się więcej przejezdnych i tam było też więcej miejsca na rozbudowę. Mało wiemy o początkach życia miejskiego w Łowiczu, ale musiało się ono rozwijać dobrze, skoro na przełomie wieku XIV i XV powstają nowe ulice i rynki. Z Podgrodzia nad Bzurą w stronę Starego Miasta przechodzi ul. Nowa, która wkrótce otrzymuje nazwę Podrzecznej. W tym czasie również arcybiskup Mikołaj Kurowski założył Nowe Miasto i zbudował drugi parafjalny kościół św. Ducha[4]). Nowe Miasto łączyła z Podrzeczną ul. Kozia, której dawniej nazwy nie znamy. Przy kościele św. Ducha przeprowadzono nową ulicę w stronę Podgrodzia i nazwano ją Długą. Dawna Długa przybrała nazwę Zduńskiej. Na granicy miasta już stanął klasztor Bernardynów przy wylocie drogi na południe w stronę Krakowa. Ulica z której ta droga wychodziła, nosiła różne nazwy: Bernardyńskiej, Krakowskiej, Piotrkowskiej. Miała ona dawniej poziom znacznie niższy na odcinku między Nowem Miastem i kościołem św. Ducha. Za tym kościołem przecinała ją dolinka, dziś zarównana. Przy kościele Bernardynów oddziela się droga do Bratkowic. Wytyczenie ul. Piotrkowskiej trafiło na duże trudności terenowe, ale musiano je pokonać ze względów komunikacyjnych. Wogóle w Łowiczu bardzo mało było ulic w kierunku z północy na południe. Hamowały ich prowadzenie podmokłe przeważnie dolinki.

Wystawa w Seminarjum.

W dniu 7 czerwca 1936 roku p. Wicewojewoda Godlewski otworzył wystawę szkolną w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu. Rok obecny jest dla łowickiego seminarjum rokiem jubileuszowym z wielu względów. Upływa w tym roku lat 150 od chwili, gdy ks. prymas Michał Poniatowski, brat króla St. Augusta i drugi z kolei prezes Komisji Edukacji Narodowej, ufundował w Łowiczu przy ówczesnej szkole wydziałowej ks. pijarów szkołę czy kurs dla kandydatów na nauczycieli szkół parafjalnych. Dwadzieścia lat temu w r. 1916 Rada Szkolna Powiatowa powołała do życia seminarjum nauczycielskie. W obecnym roku odbyła się w seminarjum ostatnia matura, jak wszystkie seminarja — seminarjum łowickie ulega likwidacji. Nowy zakład kształcenia nauczycieli zostanie otwarty w Łowiczu roku szkolnego 1937/38, będzie to „dwuciągowe” 3-letnie liceum pedagogiczne oparte na gimnazjum nowego typu.

Seminarjum, urządzając wystawę, pragnęło przyczynić się do uświetnienia 800-lecia Łowicza, stworzyć jedną jeszcze atrakcję dla zwiedzających. Włożono wiele wysiłku, aby wystawa szkolna wypadła okazale. Istotnie, ze smakiem urządzone stoiska i sale budzą słuszny podziw zwiedzających. Obszerny gmach pobernardyński, którego parter i całe I. piętro zajęła wystawa (30 sal i korytarzy) pozwolił na takie jej rozplanowanie, że uniknięto tak często na wielu wystawach przeładowania materjałem. Hasłem organizatorów było pokazać niewiele, ale pokazać w dobrej formie, w odpowiedniem ułożeniu. Najdobitniej zaznacza się to w sali zajęć praktycznych i w sali rysunków. Prac jest niedużo, każda, ale dosłownie każda rzecz: wieszak czy młotek z drzewa, sweter czy serwetka, liczydło, czy model dzwonka są umieszczone specjalnie. Każda ściana i stół kompozycyjnie rozwiązane. Starannie dobrano tło i ozdoby, uzupełniające eksponaty. Nie pokazano rysunków jakiejś całej klasy. Podano je w starannym wyborze, według zasady metodycznej: przejścia od rysunku schematycznego i ideograficznego do realistycznego. Podziw budzi oryginalność kompozycyj niektórych artystów z 4 i 5 klasy szkoły ćwiczeń, ich fantazja i dynamika ruchu, oraz dobór barw. Są też rysunki dużego formatu, rowijające pewność ruchu ręki; znać że uczniowie często korzystają z tablic. Paru wybitniejszych, umiłowanych uczniów mistrza, reprezentowanych jest przez dość pokaźną liczbę rysunków. Ten sam system wyróżnienia talentu znajdujemy na wystawie prac uczniów seminarjum. Są tam rysunki tylko sześciu młodych adeptów sztuki. Jeden z nich nadesłał swe nowe prace z Akademji Sztuk Pięknych. Jest to najwybitniejszy uczeń prof. Dargiewicza, Jerzy Zieleziński. Przeważa portret — staranny rysunek głowy. Poziom raczej szkoły zawodowej artystycznej niż szkoły średniej. Kilka kompozycyj pastelowych świadczy bardzo dodatnio także i o kolorystycznem poczuciu autorów.

Na wystawie reprodukcji pokazano ładną kolekcję pocztówki artystycznej polskiej i obcej; zdumienie i podziw budzi jednak co innego. Oto na okrągłym stole w tej salce leżą zeszyty uczniów klasy 6-ej szkoły ćwiczeń, są to zbiórki reprodukcyj, starannie i umiejętnie wklejonych w zeszyty i zaopatrzonych w komentarze i objaśnienia, wykonanie graficznie niemal bez zarzutu. Prof. Dargiewicz znany jest w naszem mieście jako błyskotliwy mówca, dowcipny feljetonista i wielostronnie utalentowany dekorator. Kto zwiedza dział rysunków na wystawie seminarjum, zrozumie, że ma doczynienia z utalentowanym i pełnym zapału pedagogiem o nieprzeciętnym pokroju i szerokich choryzontach.

Świetlica szkoły została poświęcona pamięci patrona seminarjum, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Sala jest prawie pusta. Na

długim wąskim stole, dyskretnie przybranym stylizowanemi orłami leży szereg książek Marszałka i o Marszałku. Leżą otwarte, z zaznaczonemi celniejszemi cytatami, Między oknami kirem przybranem, głowa Marszałka, bronz, płaskorzeźba A. Rzeckiego. W rogu sztandar seminarjum żałobnie przybrany. Na ścianach dwie mapy Polski z najważniejszemi datami z życia Marszałka. Zaznaczono tylko dwa miasta; Wilno—Jego miasto ukochane i Kraków z którego wyszedł na wojenkę 6 sierpnia i gdzie spoczął—królom równy. *—icz—*.

(c. d. n.)

Znieść kastowość nauki.

Przyszłość kultury polskiej, jej poziom oraz oblicze zależą przedewszystkiem od sposobu, w jaki będziemy tworzyli kadry naszej inteligencji.

Jeżeli szkoła średnia i wyższa będą przywilejem jedynie sfer zamożniejszych, wytworzymy tylko pewną kastę inteligentów, odciętą od najszerszych warstw społeczeństwa i niezdolną do wytworzenia kultury o charakterze ogólno-narodowym.

Ustawa o ustroju szkolnictwa pragnie uczynić szkołę średnią i wyższą dostępnemi dla wszystkich zdolnych dzieci, bez względu na przynależność klasową i stan majątkowy ich rodziców.

Jednolitość ustroju szkolnictwa miała być gwarancją tego postępu, podstawą demokratyzmu szkoły średniej. Niestety jednolitość naszego szkolnictwa załamuje się. Obniżenie się poziomu szkoły powszechnej wskutek wyjątkowo ciężkich warunków pracy nauczycielstwa i młodzieży, znikoma ilość na wsi szkół powszechnych wyżej zorganizowanych, protekcja, kierująca często przyjmowaniem kandydatów do gimnazjum—wszystkie te czynniki w praktyce niesłychanie utrudniły lub często zupełnie uniemożliwiły dostęp do szkoły średniej dziecku robotnika i chłopa.

Obecnie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie, które reguluje przyjmowanie kandydatów do I klasy gimnazjum nowego typu.

Władze szkolne polecają, aby „przy egzaminach przeprowadzonych z kandydatami, pochodzącymi ze środowisk wiejskich i robotniczych, brać pod uwagę niższy stopień kultury środowiska, z którego kandydat pochodzi, mniejszą łatwość wypowiadania się oraz większe skrępowanie kandydatów, czego nie należy identyfikować z mniej wartościowem przygotowaniem i uzdolnieniem".

Jednocześnie Ministerstwo W. R. i O. P. poleca, aby „przy równych kwalifikacjach dawać pierwszeństwo dzieciom rodziców niezamożnych, zwłaszcza w tych miejscowościach, w których istnieją obok państwowych szkoły prywatne". To ostatnie zarządzenie władz szkolnych winno położyć kres społecznie ujemnemu faktowi masowego oddawania dzieci do gimnazjów państwowych przez rodziców zamożnych, niejednokrotnie na wysokich, dobrze opłacanych stanowiskach, podczas gdy znaczny odsetek młodzieży uboższej, nie mogąc dostać się do szkoły państwowej i jednocześnie nie mając środków na opłacania drogiego wpisu w uczelni prywatnej, musi zupełnie zrezygnować z dalszego kształcenia się.

Jeżeli zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. będą dokładnie i stanowczo wykonane przez dyrekcje państwowych i prywatnych gimnazjów, ułatwi to w znacznym stopniu dostęp do szkoły średniej dzieciom mas pracujących.

Zasługuje również na podkreślenie ten punkt wyżej wymienionego okólnika ministerjalnego, w którym poleca się, aby „wobec konieczności ułatwienia dopływu do gimnazjów młodzieży zdolnej a niezamożnej, dyrekcje szkół nadal zwracały uwagę na racjonalną rozbudowę burs, oraz zapewnienie pomocy materjalnej młodzieży".

Rozbudowa burs jest nieodzownym warunkiem udostępnienia szkoły średniej dzieciom chłopskim, ponieważ największym ciężarem dla budżetu chłopa jest koszt utrzymania syna lub córki w mieście (nieraz odległem), w którem znajduje się średnia szkoła.

Umożliwienie kształcenia się dziecku ubogich rodziców będzie wobec wielomiljonowych mas pracujących naprawieniem najboleśniejszej i najbardziej upokarzającej krzywdy społecznej: kastowości oświaty.

Meteor Łowicki
(wyniki badań naukowych).

W marcu, kwietniu i maju roku ubiegłego wiele mówiło się o jasnym meteorze, który w nocy z 12 na 13 marca 1935 roku pokazał się na naszem niebie, przeleciał nad połacią ziem polskich od zachodu na wschód i spadł 13 marca o godz. 0 minut 53 czasu środkowo-europejskiego w okolicy wsi Krępa pow. łowickiego. Siąd powstała nazwa „meteor łowicki". Rzadkie to zjawisko wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród uczonych polskich. Na teren wsi Krępa przybywały rozmaite ekspedycje naukowe, które przeprowadziły szczegółowe badania na miejscu, a następnie zajęły się opracowaniem zebranego materjału. Pierwszymi badaczami, którzy przybyli na teren, byli p. p. dr. Orkisz i dr. Bielacki z Obserwatorjum Astronomicznego Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie. Dalsze b. szczegółowe i systematyczne badania przeprowadziła ekspedycja naukowa ruchliwego Obserwatorjum Krakowskiego i przedstawiciele szeregu instytucyj naukowych, w szczególności geologowie i petrografowie.

Wyniki tych badań ogłoszone drukiem we Wszechświecie z r. 1935 i Uranji z r. 1936 dały możność szerszej publiczności poznać całokształt tego rzadkiego, a ciekawego zjawiska. Sądze, że niżej przytoczone dane, zaczerpniete przeze mnie z artykułu dr. J. Gadomskiego (Uranja № 1, rok 1936) zainteresują czytelników „Życia Gromadzkiego". Odłamki meteoru zostały rozsiane wzdłuż pasa długości 9 klm. szerokości od 1,7 do 0,8 klm, na polach wsi: Krępa, Reczyce i Wrzeczko, przyczem największe odłamki (bryły do 10 klg.) spotykano w okolicach Krępy, najmniejsze (kilkunastogramowe) w okolicach Wrzeczka i Łagowa. Dotychczas zebrano ponad 60 okazów o łącznej wadze ponad 60 klg. Ogólny ciężar meteoru oceniony jest na 110 klg. Pod względem chemicznym meteor łowicki zbliża się do mesosyderytów. Zawiera skalenie, krzemiany i żelazo kosmiczne. Ciężar właściwy poszczególnych odłamków waha się w granicach od 4,2 do 7 gr./cm. 3 w zależności od zawartości żelaza. Przy okazji należy podkreślić że dużą pomoc poszczególnym ekspedycjom okazał p. Masztanowicz, nauczyciel szkoły powszechnej w Krępie, władze powiatowe i gminne i światlejsi obywale gm. Domaniewice, jak p. St. Barbuch, p. Bryszewska i inni, którym należy się podziękowanie i wdzięczność.

Wierzę, że w przyszłości, gdy lud wiejski będzie bardziej oświecony, znalezione meteory nie będą rąbane na kawałki, a w całości i bezinteresownie zostaną dostarczone do gabinetów naukowych dla dobra nauki i na chwałę Ojczyzny.

St. Wilczyński

Zwiedź Wystawę Prac Chełmońskiego.

Kronika powiatu i miasta.

Nowy starosta łowicki. W dniu dzisiejszym objął urzędowanie nowomianowany starostą łowickim p. Władysław Staszewszki dotychczasowy starosta pow. Rypińskiego.

Boże Ciało w Łowiczu. Mimo niepogody na dzień Bożego Ciała ściągnęły do Łowicza liczne rzesze turystów. W uroczystościach brały udział również oddziały wojskowe 10 p. p. i przybyłe do Łowicza oddziały Związku Strzeleckiego z Okręgu Łódzkiego. Obok wycieczek przybyłych autobusami i wozami zjechało około 7 tys. turystów specjalnemi pociągami z Warszay, Łodzi i Skierniewic. Wśród wycieczek znajdowała się wycieczka dzieci polskich z niemieckiego Śląska, oraz wycieczki z województw poznańskiego i pomorskiego.

Procesję celebrował ks. dziekan Walichnowski, którego prowadzili do I-go ołtarza p. o. starosty p. St. Długocki i zastępca d-cy łódzkiego okręgu korpusu płk. Bolesławicz.

O godz, 10 w gmachu gimnazjum męskiego burmistrz m. Łowicza dokonał otwarcia wystawy prac Józefa Chełmońskiego urządzonej staraniem p. prof. Jana Wegnera. Po procesji p. płk. Bolesławicz przyjął defiladę uczestniczących w procesji oddziałów wojskowych i Związku Strzeleckiego, po defiladzie zaś złożono wieńce przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych zespoły regjonalne odegrały wobec przybyłej na uroczystości publiczności widowisko ludowe „Wesele Łowickie". Szkoda tylko, że widowisko nie było przygotowane na odpowiednim poziomie artystycznym. Nie bądźmy za pewni, że barwny ubiór przyciąga turystów.

Zabawa Straży Pożarnej w parku arkadyjskim cieszyła się dużem powodzeniem.

Miłą niespodziankę sprawiła orkiestra 10 p. p. żegnając na stacji kolejowej odjeżdżających wycieczkowiczów.

Budowa szkół w pow. łowickim. W dniu 29 maja r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie Powiatowego Komitetu Budowy Szkół w Łowiczu pod przewodnictwem wice-starosty p. Długockiego. W posiedzeniu wzięli udział: Inspektor Szkolny p. Szymański, lekarz Powiatowy p. Dietrich, Prezes Rady Szkolnej p. Perzyna, przedstawiciele Wydziału Powiatowego pp. Kurczak Teofil i Gumiński Władysław, sekretarz Wydz. Pow. p. Niedzielski, delegaci wszystkich gmin powiatu i inspektor Samorządu Gminnego, jako sekretarz Komitetu. Na posiedzeniu tym rozpatrzono plan budowy szkół w powiecie w sezonie bieżącym i zaprojektowano udzielenie subsydjum na budowę następujących szkół: w Bielawach, Jamnie, Osinach, Wejscach, Kęszycach i na dokończenie szkoły w Popowie gm. Lubianków.

Niezależnie od udzielenia zapomóg pieniężnych Komitet postanowił przyjść gminom z pomocą przy organizowaniu nadzoru technicznego, Realizacja projektów Komitetu zależy od decyzji Wydziału Powiatowego.

Tematowi budowy Szkół poświęcimy w następnym numerze więcej miejsca, gdyż sprawa ta wysuwa się na I-sze miejsce potrzeb gminnych i społecznych.

Jamno—przemarsz zawodników. W dniu 10 czerwca b. r. pomiędzy godziną 11 m. 30 a 12 m. 50 przemaszerowały przez wieś Jamno gm. Dąbkowice, drużyny wojskowe i strzeleckie w liczbie 14, które brały udział w zawodach Okręgowych Zw. Strzeleckiego na trasie Skierniewice—Łowicz.

Maszerujące drużyny powitali w imieniu Zarządu gminy i Oddziału Z. S. wójt p. J. Górajek oraz w imieniu miejscowej szkoły kierownik szkoły p. W. Domański. Zebrana ludność, strzelcy oraz dziatwa szkolna nagradzała zawodników gromkiemi oklaskami i okrzykami: „Niech żyją".

Zapisy do Miejskiego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego. W związku z przekształceniem 3-kl, Koedukacyjnej Miejskiej Szkoły Handlowej w Łowiczu na *Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie*, zgodnie z pismem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego z dnia 26 maja 1936 roku sa № III-TPz.-1203-36, Dyrekcja zawiadamia, że zapisy do Gimnazjum dla nowowstępujących kandydatów(tek) rozpoczęły się dnia 9 czerwca i trwać będą do dnia 20 czerwca 1936 roku.

Warunki przyjęcia:

Do klasy pierwszej przyjmuje się uczniów, którzy złożą:

I. a) podanie (na szkolnym druczku).

b) metrykę urodzenia.

c) świadectwo ukończenia 6-u klas szkoły powszechnej lub inne świadectwo, uznane przez władze szkolne za równoważne.

d) świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

e) 2 fotografje (37 x 52 mm. na białym tle bez czapki).

II. Uiszczą opłatę za egzamin zł. 7—(opłata nie podlega zwrotowi).

III. Ukończą w danym roku kalendarzowym conajmniej 13 lat, a nie przekroczą 17-u.

IV. Złożą z pomyślnym wynikiem egzamin wstępny.

W razie wolnych miejsc mogą być przyjęci bez egzaminu kandydaci, którzy przedstawią świadectwo pomyślnego złożenia egzaminu do klasy pierwszej gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego.

Opłaty:

1) wpisowe, które należy uiścić po złożeniu egzaminu zł. 10.

2) opłata za naukę wynosi miesięcznie zł. 20.

Uprawnienia:

1) Ukończenie gimnazjum kupieckiego uprawnia absolwentów do ubiegania się o przyjęcie do liceów ogólnokształcących oraz szkół zawodowych stopnia licealnego wszelkich typów na warunkach, zawartych w osobnych przepisach.

2) Absolwenci gimnazjum kupieckiego otrzymują w państwowej służbie cywilnej i wojskowej uprawnienia narówni z absolwentami gimnazjów ogólnokształcących.

Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 22 czerwca 1936 roku o godz. 8 ej.

Egzamin odbywa się z przedmiotów następujących: język polski, geografja, arytmetyka z geometrją.

Początek roku szkolnego 1936-37—3 września rb.

Dyrekcja.

800-lecie Łowicza.

Obchód 800-lecia Łowicza. Uroczysty obchód 800-lecia Łowicza w dniu 7 czerwca b. r. - został zapoczątkowany podniosłą uroczystością złożenia przez Radę Miejską wieńców przed pomnikiem Pierwszego Marszałk Polski, Józefa Piłsudskiego i przed pomnikiem „Synów Ziemi Łowickiej - Bojowników o Niepogległość".

Po przybyciu reprezentanta Rządu, p. Wicewojewody Warszawskiego Godlewskiego, który został przywitany przed Ratuszem przez Radę Miejską - miało miejsce w Kolegjacie uroczyste nabżeństwo, celebrowane przez ks. prałata Stępowskiego. W nabożeństwie obok gości i licznie zgromadzonej publiczności, wzięły udział poczty sztandarowe 10 p. p. i organizacyj społecznych z cechami i Związkiem Strzeleckim na czele.

Po mszy świętej odbyła się na rynku defilada wojskowa i organizacyj społecznych, po której goś-

cie zwiedzili wystawę „Zdobnictwa i Przemysłu Księżackiego", oraz wystawę p. t. „Łowicz w wykresach". Pan Wice-wojewoda dokonał również otwarcia Wystawy Strzeleckiej, wystawy Szkolnej w Seminarjum Nauczycielskim i Międzyszkolnego Ogrodu Botanicznego.

O godzinie 13 ej odbył się na Rynku Kościuszki uroczysty Obchód publiczny 800-lecia miasta w obecności przedstawicieli władz i licznie zebranej publiczności. Po odśpiewaniu przez chór „Lutnia" z Warszawy pieśni „Gaude Mater Polonia" - przemówił burmistrz miasta p. Myśliwiec, obrazując w krótkim przemówieniu dzieje miasta i zadania, oczekujące jego obywateli w przyszłości. W szczególności p. Burmistrz położył nacisk na projektowane prace nad regulacją Bzury, które dzięki ich doniosłości dla warunków zdrowotnych miasta, znalazły życzliwe poparcie władz. W swem przemówieniu p. Burmistrz oddał hołd pomięci Marszałka Piłsudskiego, prochom Prymasów, dawnych gospodarzy miasta i wszystkich, którzy dzięki ich pracom dźwigali miasta na przestrzeni dziejów. Oficjalna część uroczystości została zakończona wysłaniem depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Prymasa Hlonda.

W dalszym ciągu odbył się na rynku konkurs hórów regjonalnych, w którym wzięło udział około 300 tu uczestników. Chóry te pod batutą p. dyr. Hamasiewicza wykonał szereg pieśni ludowych. Pierwszą nagrodę uzyskał zespół ze wsi Kompina.

Na całość złożyły się zabawy ludowe na Blichu i w Arkadji, oraz widowisko regjonalne w domu Ludowym p. t. „Łowickie w pieśni, muzyce tańcu.

Uroczystcść 800-lecia naszego miasta znalazła żywy oddźwięk w całej Polsce. Świadczą o tem, obok licznych głosów prasy i przybywających z całej Polski turystów, napływające ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej na ręce Burmistrza miasta telegramy, pośród których należy wymienić życzenia, przesłane przez prezesa Związku Miast Polskich, p. ST. Starzyńskiego. sekretarza generalnego Zarządu Głównego Rodziny Kolejowej, p. dr. Klechniowskiego, Prezydentów Krakowa, Poznania, Lublina, Torunia i innych miast Polskich.

Program uroczystości. *Czerwiec 14 Niedziela* (*Okiawa Bożego Ciała*). Nabożeństwa i procesja Bożego Ciała z kościoła św. Ducha na Rynek Kilińskiego. Nabożeństwo w Kolegjacie. Widowiska ludowe. „Inscenizacja pieśni i tańca księżackiego" Wieczór pieśni, muzyki i tańca. Zabawy ludowe i imprezy sportowe. Otwarcie zjazdu delegatów rzemiosła Województwa Warzawskiego. Zwiedzanie wystawy „Prace J. Chełmońskiego", Szkolnej", Rzemieślniczej", „Łowicza w wykresach", Przemysłu i zdobnictwa księżackiego", „Strzeleckiej". Zwiedzanie muzeów: Miejskiego im. Wł. Tarczyńskiego i Etnograficznego. Zwiedzanie skarbca i bibljoteki Kolegjackiej. Wycieczki do Złakowa, Arkadji, Popowa. Zjazdy.

Czerwiec 15 Poniedziałek. Uroczyste posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej.

Czerwiec 18 Czwartek (*Oktawa Bożego Ciała*) Procesja Bożego Ciała z kościoła S.S. Bernardynek w Alejach Sienkiewicza. Zwiedzanie wystaw: „Przemysłu i zdobnictwa księżackiego", „Łowicza w wykresach". Zwiedzanie zabytków miasta. Zwiedzanie muzeów: Miejskiego im. Wł. Tarczyńskiego i Etnograficznego.

Wystawa Rzemieślnicza w Łowiczu. W ramach Obchodu 800 lecia Łowicza odbędzie się w dniu 14 czerwca r. b. Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego Woj. Warszawskiego w Łowiczu, Po nabożeństwie, które rozpocznie się w Kolegjacie o godz. 9-ej zostaną złożone wieńce przed pomnikami: Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Synów Ziemi Łowickiej - Bojowników o Niepodległość. Następnie zaproszeni goście zwiedzają wystawę Rzemieślniczą Woj. Warszawskiego. Od godz. 11.30 do 13.30 Rzemiosło bierze udział w Procesji z Kościoła Św. Ducha. Po przerwie obiadowej o godz. 14-ej 30 - obrady Zjazdu Rzemiosła nad powołaniem Wojewódzkiej Rady Związku Rzemieślników Chrześcijańskich. W dniu następnym t. j. 15 b. m. o godz. 10. 30 w Sali Radzieckiej w Ratuszu m. Łowicza odbędzie się publiczne posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej we Włocławku z okazji siedmiolecia istnienia Izby.

Wystawa zorganizowana przez Biuro Orgonizacyjno - Handlowe Rzemiosła przy Izbie Rzemieślniczej we Włocławku daje przegląd kilku działów a mianowicie. wystawy pamiątek i zabytków cechowych, pracę uczniów szkół zawodowych, pracę uczni terminatorów, sztuki egzaminacyjne czeladnicze i mistrzowskie, oraz artykuły produkcji rzemiosła województwa Warszawskiego.

Wystawa strzelecka.

W podniosłych i barwnych uroczystościach 800-lecia m. Łowicza, zwartą gromadą wziął udział Związek Strzelecki.

Po uroczystem nabożeństwie w dniu 7-go b.m. męskie i żeńskie kompanje strzeleckie w strojach regjonalnych przedefilowały wespół z innemi przed trybuną przedstawicieli władz państwowych.

O godzinie 12-ej została otwarta wystawa prac strzelczyń i strzelców Okręgu IV, organizowana przez Okręgowy Wydział Pracy Kobiet.

Wystawa mieści się w Domu Ludowym. Nadesłane eksponaty świadczą o wysokim poziomie działu przygotowania do pracy zawodowej członkiń organizacji.

Określona ilość godzin zajęć świetlicowych jest wykorzystana niezwykle intensywnie. Młodziutkie strzelczynie, rekrutujące się przeważnie ze sfer bezrobotnych, wykazały dużą sprawność, a często i artyzm w wykonaniu przedmiotów zarówno codziennego użytku, jak i służących do ozdoby.

Nadesłana bielizna damska i dzięca, ręczne trykotarstwo, roboty szydełkowe, hafty, aplikacje i wiele innych estetycznych i starannie wykonanych eksponatów świadczy, iż świetlica daje nietylko wiadomości wchodzące w zakres przysposobienia wojskowego, lecz służy państwu również i na innym odcinku przez przygotowanie rzesz bezrobotnych do racjonalnej i wykwalifikowanej pracy zawodowej. Dział artystyczny pięknie reprezentują prace obyw. Niemczyka b. legjonisty, wykonane piórkiem, szczególnie charakterystyczne są jego karykatury najwybitniejszych osobistości w Polsce.

W dziale regjonalnym prócz haftów, wycinanek, lalek i innych, zwracają uwagę barwne skrzynie łowickie. Przybywających gości powitała orkiestra strzelecka. W czasie zwiedzania wystawy, strzelczynie harmonijnie i z werwą odśpiewały wiele pieśni regjonalnych.

W dniu 10 b. m. o godz. 6 po 'poł. nastąpiło otwarcie zawodów W. F. P. W. i Związku Strzeleckiego. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze następnym.

Akademja. W dniu 4 czerwca, staraniem Koła Regjonalnego przy gimnazjum Męskiem, odbyła się akademja 800-lecia Łowicza, która wywołała żywe zainteresowanie wśród wszystkich tych, którym droga jest przeszłość dawnego grodu prymasowskiego.

Na akademję złożyły się referaty (15 minutowe jak zapowiadał afisz) p. p. dr. M. Małuszyńskiego o rozwoju terytorjalnym Łowicza, mgr. J. Czaczkowskiego o arcyb. Jarosławie Bogorji Skotnickim i jego działalności w kasztelanji łowickiej (referat ten przesłany przez chorego p. Czackiego odczytał b. pięknie uczeń Gimn. Kopacz), prof. J. Wegnera o Szwedach w Łowiczu, radcy J. Chyczewskiego o obliczu kulturalno-artystycznem dawnego Łowicza i prof. E. Dargiewicza w malowidłach w kaplicy św. Boromeusza. Podczas przerwy odbyła się część muzyczna z udziałem p. prof. J. Żułmy.

Z życia organizacyj.

Z działalności L. O. P. P. Dnia 3 b. m. zostały przeprowadzone lustracje Kół L. O. P. P. w Zdunach i Dąbrowie Zduńskiej. Lustracje przeprowadził: Prezes Obwodu Powiatowego v starosta p. St. Długocki, skarbnik Obwodu — p. Wł. Grefkowicz, i Instruktor Obwodowy OPLG p. Cz. Kosmalski, który w szkole rolniczej w Dąbrowie wygłosił odczyt p. t. „Do czego dąży LOPP". Odczyt wzbudził wielkie zainteresowanie.

Koło LOPP w Kiernozi urządziło zabawę. przy licznym współudziale miejscowej młodzieży. Zabawa odbyła się w pięknie udekorowanej sali „Domu Ludowego". Nastrój panował bardzo wesoły i miły. Należy organizatorom zabawy. Zarządowi Koła, wyrazić uznanie. Mamy nadzieję, że inne Koła LOPP zorganizują u siebie podobne imprezy dochodowe, które poważnie zasilą ich wpływy finansowe.

Z okazji 800 lecia m. Łowicza—otwarto wystawę w Seminarjum Nauczycielskim, gdzie wśród wielu—bardzo ciekawych eksponatów, wykresów i kronik charakteryzujących obywatelskie poczucie absolwentów i uczniów Seminarjum—zwraca uwagę kronika szkolnego Koła LOPP przy Seminarjum. Bogata w treści wykazuje stały rozwój Koła, oraz jego żywotność, którą należy specjalnie podkreślić.

Organizacja „Święta Morza" w Łowiczu. Sekcja obchodowa. W dniu 9 czerwca b. r. w Sali posiedzeń Banku Ziemi Łowickiej odbyło się zebranie Sekcji obchodowej z przewodniczącym p. Skokowskim.

Na Zebraniu Sekcji w myśl instrukcji Zarządu Głównego L, M. K. zastanawiano się nad zorganizowaniem pochodu manifestacyjnego ze sztandarami i transparentami w dniu „Święta Morza", któryby objął przedstawicieli duchowieństwa, władz, wojska, wszystkie organizacje społeczne i zawodowe oraz szeroki ogół społeczeństwa łowickiego.

Dansingi na przystani L. M. K. W dni przedświąteczne i świąteczne w godzinach wieczornych na przystani L. M. K. odbywają się dansingi, z których dochód przeznaczony jest na cele L. M. K. Do tańca przygrywa orkiestra smyczkowa. Bufet na miejscu. Wstęp na dansing wynosi 30 groszy.

Z życia O. T. O. i K. R. w Łowiczu. Dnia 17 maja r. b. odbył się Zjazd walny O. T. O. i K. R. Natomiast w piątek dnia 5 czerwca odbyła swoje posiedzenie nowowybrana Rada, która wybrała nowy Zarząd i zorganizowała sekcje, oraz uchwaliła regulaminy dla sekcyj, tych regulaminów nieposiadające.

Do Zarządu weszli. na prezesa Teofil Kurczak, na wiceprezesa dyr. Włodzimierz Kuphal, na sekretarza i skarbnika Tomasz Kazimierowicz, na członków: Józef Stefański i Franciszek Wachowski. Oprócz tego—do Zarządu wchodzi z urzędu prezeska Pow. Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich Wiktorja Dzierzkowa.

Rada desygnowała na przewodniczącego sekcyj: 1. Sekcji zbytu i zakupów — Józefa Burzyński, 2. Sekcji pszczelniczo-ogrodniczej—Bolesława Kuleszę. 3. Sekcji oświatowej i domów ludowych—Jana Maciejca. 4. Sekcji przysposobienia rolniczego—Franciszek Adamczak.

Sekcja spółek wodnych wybierze przewodniczącego sama na swoim walnym zebraniu.

Koło plantatorów buraka cukrowego jest w stadjum organizacyjnym i wkrótce rozpocznie swoją działalność.

Spędy źrebiąt. Okręgowe Tow. Org. i Kółek Rolniczych w Łowiczu powiadamia, że w niżej podanych miejscowościach odbędą się pokazy z nagrodami źrebiąt 2 letnich, 1 rocznych i tegorocznych po klaczach rejestrowanych (uznanych za matki): W poniedziałek 15 czerwca b. r. o godz. 12.30 w Bielawach, w poniedziałek 15 czerwca b. r. o godz. 3.30 w Zdunach, we wtorek 16 czerwca b, r. o godd. 9 rano w Łowiczu-targowica; we wtorek 16 czerwca b. r. o godz, 6 po poł. w Kompinie, w środę 17 czerwca b. r. o godz. 12.30 w Kiernozi i w środę 17 czerwca b. r. o godz. 3.30 w Mastkach. Na pokazy winny być odprowadzone źrebięta z klaczami. Właściciele źrebiąt winni zabrać z sobą świadectwa stanowienia klaczy (dowód urodzenia źrebięcia).

Dzień Konia. W roku bieżącym „Dzień Konia" przypada w dniu 5 lipca (niedziela). Rolnicy-hodowcy koni, którzy pragną wziąć udział w zawodach, winni się zapisać u instr. hod. p. Bogusza do dnia 1 lipca b. r.

Kurs II stopnia dla oficerów Straży Pożarnych. Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Łowiczu, organizuje kurs II go stopnia dla oficerów Straży Pożarnych w terminie od dnia 25 czerwca do dnia 4 lipca 1936 r.

Skoszarowanie kursu odbędzie się w Szkole Rolniczej na „Blichu". Opłata za kurs z całkowitem utrzymaniem wynosić będzie zł. 3. Zgłaszający się na kurs oficerowie przybywają w umundurowaniu bojowem. Zgłoszenia na kurs należy składać w biurze Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Łowiczu. *Zarząd Oddz. Pow. Związku Straży Poż. R. P.*

Kronika Młodej Wsi.

Zjazd Wojewódzkiego Związku w Warszawie. W dniu 21 czerwca b. r. odbędzie się Zjazd Woj. Związku Młodej Wsi w Warszawie ul. Kopernika 30 p. 127.

Na Zjazd Koła w myśl regulaminu winny wysłać po 1 delegacie od każdych 15 członków Koła, przyczem zaczynająca się 15 uważana jest za całą.

Niezależnie od delegatów w Zjeździe mogą brać udział wszyscy członkowie Kół oraz zaproszone osoby.

Na Zjazd przewidziane są zniżki kolejowe dla członków w wysokości 50% taryfy kolejowej do Warszawy. Zniżki ważne są za okazaniem legitymacji Związkowej, można otrzymać w biurze Powiat. Związku od dnia 15 czerwca.

W dniu tym Zarząd Powiatowego Związku Młodej Wsi w Łowiczu organizuje wycieczkę na 2 dni do Warszawy pod kierownictwem kol. Machonia. Pierwszy dzień t. j. 21.VI wzięlibyśmy udział ze sztandarem w Zjeździe. W drugi dzień 22.VI zwiedzilibyśmy Warszawę, wystawy, ogród zol., Zamek i t. p. Koszta wycieczki 6 zł. od osoby. Wyjazd w dniu 21 czerwca—zbiórka w dniu 21 czerwca, godz. 6 m. 30 rano w Domu Ludowym.

W dniu 20 czerwca odbywać się będzie w Warszawie Zjad Koleżanek Związku Młodej Wsi Woj, Warszawskiego. Koleżanki z naszego terenu wyjeżdżają na Zjazd pod kierownictwem kol. Więckówny H. z Zielkowic. Zbiórka o godz. 7 w Domu Ludowym.

Zapisy na wycieczkę w dniu 20 i 21 czerwca, przyjmuje kol. Machoń do dnia 16 czerwca b. r.

Każde Koło nazwiska delegótów udających się na Zjazd w dn. 21 czerwca winno przesłać do Zarządu Powiatowego najpóźniej do dnia 16 czerwca. Po szczegółowe informacje odnośnie wycieczek do Warszawy i Zjazdu W. Z. M. W. należy się zgłaszać do biura P. Z. M. W.—Dom Ludowy. *Zarząd.*

Posiedzenie Zarządu Powiatowego. W dniu 14 b. m. o godz. 10 w biurze odbędzie się Posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Młodej Wsi. Proszeni są wszyscy członkowie o punktualne przybycie. *Zarząd.*

Zabawa i teatrzyk w Zielkowicach. W dniu 7 b. m. Koło Młodzieży Wiejskiej w Zielkowicach pod przewodnictwem kol. Brodeckiego Wł. zorganizowało zabawę taneczną w ogrodzie oraz odegrało komedyjkę p. t. „Babska Polityka".

Teatrzyk odbył się na scenie, urządzonej w stodole. Frekwencja była bardzo duża. Należy pod-

kreślić zaradność młodzieży i ogrom włożonego trudu w zorganizowaniu przedstawienia—(sceny w stodole). *B.*

Konkurs chórów ludowych. W dniu 7 b. m. zespoły chórów Związku brały udział w konkursie urządzonym z okazji inauguracyjnej uroczystości obchodu 800-lecia Łowicza. Na wyróżnienie z naszej strony zasłużył chór koła młodzieży z Soboty pod przewodnictwem kol. Kłosińskiego Mieczysława. *Z. M.*

Sygnatura: Km. 524/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski mający kancelarję w Łowiczu ul. P. O. W. № 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 czerwca 1936 r. od godz. 11-ej w Łowiczu ul. R. Kilińskiego 29 odbędzie się 1-a licytacja ruchomości, należących do firmy I. D. Żelechowski, , składających się z 800 klg. mydła, oszacowanych na łączną sumę zł. 560.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 czerwca 1936 r.

Komornik
Piotr Pilichowski

Ubezpieczalnia Społeczna w Łowiczu

sprzeda więcej dającemu:

30.000 sztuk cegły

49 mtr. sześć. połówek i kawałków cegły i około 60.000 kilo wapna gaszonego.

Materjały te znajdują się na placu Ubezpieczalni w Łowiczu przy ul. 1-go Maja 9.

Oferty należy składać w biurze Ekspozytury Ubezpieczalni Społecznej w Łowiczu (Rynek Kościuszki 10) w terminie do dnia 18 czerwca 1936 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Kutnie
Ekspozytura w Łowiczu.

Łowicz, dn. 10 czerwca 1936 r.

Unieważnia się skradziony dowód lokacyjny Nr. 205/226 zm., wydany przez Spółdzielczy Bank Ziemi Łowickiej w Łowiczu dnia 9 sierpnia 1935 r. na imię Antoniego Rześnego, zam. w Boczkach gm. Jeziorko, pow. Łowickiego. 3—1

Redaguje: **Komitet.** Redaktor odpowiedzialny: **Mgr. Stanisław Olesiak.**
Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regjonalnego w Łowiczu.
Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.